

Panorama okultyzmu w muzeum narodowym

2 lipca 2017

W Muzeum Narodowym w Warszawie możemy obecnie oglądać wystawę czasową pt. „Tak widzą. Panorama fotografii węgierskiej”. Autorska wystawa ma niestety charakter odwrotny od spodziewanego. Kolejne sale odkrywają bowiem tzw. całą nagą prawdę o wystawie. Dwie pierwsze sale pokazują dorobek takich twórców, jak np. Robert Capa czy André Kertész. Pośród ciekawych nota bene prac tychże autorów zaczynają się już jednak pojawiać pierwsze śmiałe akty kobiece. W związku z tym, że obie sale mogą być odwiedzane przez dzieci nie bardzo podążamy za logiką organizatorów, chyba że pragną oni traumatyzować widokiem nagich ciał nie tylko osoby pełnoletnie.

Dla widzów dorosłych w kolejnych salach odkrywane są tajemnice prosektoriów czyli np. fotografie wysypujących się z trumien zwłok oczekujących na kremację. Aby dodać wystawie pikanterii kurator wystawy postanowiła ustawić zielony „stolik ekspozycyjny” nawiązujący charakterem do wystroju pokoju dziecinnego, gdzie obok dziecięcych zabawek znajdziemy książkę zawierającą treści czysto pornograficzne (do kupienia w sklepie muzealnym). Tuż nad stolikiem znajdują się “obrazki” w kolorowych ramkach, gdzie obok osób starszych i niepełnosprawnych znajdziemy zdjęcie nagiej gwiazdy porno.

Organizatorzy wystawy informując o tym, że wystawa zawiera “kontrowersyjne treści” nie raczyli umieścić jednak wyraźnej informacji, że wystawa jest w całości przeznaczona tylko dla widzów dorosłych. Rodzice, którzy będą zwiedzać dalsze sale razem z dziećmi mogą spodziewać się, że ich rozbrykane pociechy z ciekawością sięgną po to, co kryje się w zakamarkach muzealnej wystawy.

Kolejnym nie mniej interesującym aspektem wystawy są zdjęcia o charakterze okultystycznym, nie brak więc dla chętnych: kursu rysowania pentagramu, zdjęć zawierających odwrócone krzyże, satanistyczne symbole a także fotografii, które w bezpośredni sposób profanują symbolikę chrześcijańską. Organizatorzy wystawy zapraszają na warsztaty rodzinne w niedzielę w samo południe, tym samym umożliwiając rodzicom wybranie kulturalnej rozrywki z cyklu profanum.

Pokazany na wystawie tendencyjny obraz człowieka przez pryzmat ludzi bezdomnych, starych i niepełnosprawnych a także ukazany model rodziny przypominający cygański tabor mówi sam przez się. Patologiczny obraz rozpadającego się cygańskiego schronienia ma być domem, ale parafrazując tytuł jednego ze zdjęć: przecież każdy dom ma też szpetną duszę. Człowiek z fotografii jest zwykle pijany, bezdomny, brudny i nagi, pokryty tatuażami, martwy lub po prostu perwersyjny. Punktem kulminacyjnym jest jednak sala ostatnia, gdzie mężczyzna w skórzanej, perwersyjnej masce psa zapowiada nam wszystkim nastanie nowego porządku...

Zastanawia również fakt, że w tym samym czasie zupełnie niedostępna dla zwiedzających jest będąca w kolejnej już przebudowie Galeria Sztuki Starożytnej Faras, ze swoim cennym zbiorem sztuki sakralnej...

Na stronie zapowiadającej wystawę organizatorzy przestrzegają że niektóre dzieła mogą być uznane za kontrowersyjne, czy tak zaiste jest oceńcie państwo sami... Przedstawiamy tutaj tylko część z nich.

Autorstwo: Niezależny Obserwator

Źródło: PrisonPlanet.pl